Nr 224 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 30 Września 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia
Z odn...
Z p...
Za g...
CEN... numeru
Ad...
ulica Jagi...
Telefon 41 — Mie...
Adres Admini...
ulica Jagiellońska.
Telef. 241 — Nr czeku PKO

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Konflikt rządu z Sejmem

Kraków, 28 września.

Rząd prof. Bartla wrócił w pełnym składzie. Jest to jasna odpowiedź na vota nieufności, które Sejm uchwalił w ubiegły piątek dwom członkom tego rządu. Wynika stąd, że czynniki, stanowiące źródło siły rządu prof. Bartla, odmawiają Sejmowi konstytucyjnego prawa kwalifikowania ministrów. Zarazem nie uznają wyraźnego brzmienia Konstytucji z dnia 17-go marca 1921 roku, która w artykule 58 powiada wyraźnie: »Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością. Rada ministrów i każdy minister z osobna **ustępują na żądanie Sejmu«.**

Ministrowie Młodzianowski i Sujkowski, którym Sejm odmówił zaufania, co jest parlamentarną formą żądania ich ustąpienia, nie ustąpili lecz zostali włączeni do zaprzysiężonego wczoraj trzeciego z rzędu gabinetu prof. Bartla.

W ten sposób powstał ciężki i brzemienny w doniosłe skutki konflikt nie tylko polityczny, lecz konstytucyjny, między rządem a Sejmem. Wszystkie politycznie wrażliwe umysły w Polsce zaprząta dzisiaj pytanie, w jaki sposób konflikt ten będzie rozwiązany?

Prasa ze źródeł niewątpliwie autorytatywnych doniosła, że Sejmowi będzie postawiona alternatywa: albo uznanie tego rządu wraz z oboma jego przez Sejm już proskrybowanymi ministrami, albo natychmiastowe rozwiązanie. W ten sposób Sejm miałby rozstrzygnąć sam, jaką nicość dla siebie wybiera — materjalną, czy moralną. Według ostatnich wiadomości, zanosi się na to, że Sejm chce spłatać figla i usunąć się wogóle od rozstrzygania w ten prosty sposób, że się teraz już nie zbierze, tem samem więc utworzenia się nowego rządu do wiadomości nie przyjmie. Ponieważ sposób ten jest bardzo wygodny i odpowiada w zupełności ulubionej u nas metodzie chowania głowy w piasek, przeto istnieje poważne prawdopodobieństwo, że będzie on rzeczywiście zastosowany. Z ludzkiego i partyjnego stanowiska jest on nawet łatwo zrozumiały. Stronnictwa ani organizacyjnie ani pieniężnie nie są przygotowane do kampanji wyborczej. Ze stanowiska więc realizmu życiowego, właściwego całemu światu, Sejm gotów istotnie bronić swego żywota za wszelką cenę, przedewszystkiem za cenę — parlamentaryzmu.

Istnieje bowiem u nas rozpowszechnione nieporozumienie, które sprawia, że kwestję konkretnie istniejącego danego Sejmu utożsamia się z kwestją parlamentaryzmu. Ponieważ konkretny Sejm jest zły, przeżyty, moralnie i umysłowo zdyskwalifikowany, przeto zwalcza się i podaje w pogardę cały system parlamentarny. Błąd ten popełniają wszyscy — zarówno czynniki w tym czy innym zakresie rządzące, jak ogromna większość politycznie niedojrzałej opinji publicznej.

Rząd ma niewątpliwie prawo podejmowania walki z nieodpowiednim konkretnym Sejmem i odesłania go do domu, celem zrobienia miejsca innemu, presumptywnie lepszemu. Ciężkim błędem konstytucji marcowej, zresztą po zamachu majowym poprawionym, było właśnie to, że nie dawało ona rządowi środka do takiej walki z Sejmem, którym to środkiem jest zawsze i wszędzie przyznane rządowi prawo rozwiązywania Sejmu. Rząd jednakowoż równocześnie ma **zasadniczy konstytucyjny obowiązek obrony parlamentaryzmu jako systemu,** w myśl którego to obowiązku niejednokrotnie rozwiązuje parlament, aby obronić **parlamentaryzm.**

Z tego stanowiska rząd prof. Bartla miał prawo rozwiązać poprostu Sejm w odpowiedzi na uchwalone przezeń piątkowe votum nieufności. Byłoby to niczem więcej, jak odwołaniem się rządu od opinji sejmowej do opinji społeczeństwa. Rząd jednak tego prostego środka nie zastosował. Wolał pozornie uznać vota sejmowe, a równocześnie zsolidaryzować się z ugodzonymi przez nie ministrami i podać się do dymisji, ale tylko w tym celu, aby w dwa dni potem wrócić w niezmienionym składzie z nieukrywanym zamiarem moralnego zdeptania zuchwałego, czy może raczej tylko nieopatrznego, Sejmu.

W ten sposób rząd udowodnić może wprawdzie raz jeszcze rzecz przez nikogo nie kwestjonowaną, że mianowicie w danych warunkach jest silniejszym, niż niepopularny Sejm. Rząd zada mu jeszcze jeden ciężki cios moralny, ale równocześnie sama zasada parlamentaryzmu będzie w Polsce wykrzywiona, spaczona i ośmieszona, a polityczne wychowanie społeczeństwa, tak bardzo jeszcze pod tym właśnie względem... dziewiczego, dozna znowu ciężkiego szwanku.

Przypuśćmy bowiem to, co — jak wskazaliśmy na wstępie — wydaje się wielce prawdopodobnem, że Sejm ugnie się przed potężnym rządem i pod jakimś pozorem odsunie od siebie podawaną mu do wypicia czarę cykuty. Nie będzie to znaczyło nic innego, jak tylko to, że Sejm ten zamienił się poprostu w zbiorowisko jednostek i koteryj zwanych »partjami«, warujących tylko swoje własne interesy i to za wszelką cenę.

Dobro kraju i jego przyszłość polityczna wymagałaby, aby Sejm, koniecznie odszedł i to natychmiast. Ale według planów rządu, Sejm miałby zostać i stanowić nadal tę instancję, której ten sam rząd uważałby za stosowne dawać tak wysokie i zaszczytne zadania, jak rozważanie i uchwalanie budżetu państwowego na cały rok następny. Zasada parlamentaryzmu zostałaby w ten sposób do reszty wypaczona. Wynikałoby z niej bowiem, że jeżeli dany Sejm zachowuje jeszcze tyle godności osobistej, aby trwać przy swoich własnych uchwałach, to powinien odejść, ale jeżeli się tej godności pozbędzie, jeżeli od własnych swoich uchwał odstąpi, to może zostać i... »pracować« dalej.

(S-i).

Przed wyjaśnieniem sytuacji politycznej

Warszawa, 28 września (AW). Sytuacja polityczna wyjaśni się już prawdopodobnie w dniu dzisiejszym w związku z przyjazdem **przewódców sejmowych do Warszawy.** Jednocześnie wyjaśni się, **czy Sejm zbierze się jeszcze przed rozpoczęciem sesji październikowej.**

Wczorajsze posiedzenie komisji senackiej, na którem przyjęte zostało prowizorjum budżetowe, komentowano wczoraj popołudniu jako dowód **nastrojów kompromisowych** ze strony Izby ustawodawczej wobec rządu, jednak odroczenie plenarne posiedzenia Senatu oraz przenikające do kulcarów wiadomości o nastrojach opozycji na prawicy i Piaście, **nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji.**

»Kurjer Poranny« uważa, że rząd **nie będzie unikał zetknięcia się z Sejmem.**

Omawiając sytuację, wytworzoną przez ponowne powołanie do rządu min. Młodzianowskiego i Sujkowskiego, którzy otrzymali od Sejmu votum nieufności, p. Mieczysław Niedziałkowski stwierdza w »Robotniku«, że fakt powyższy jest niebezpiecznym precedensem, **co jest równoznaczne z likwidacją demokracji parlamentarnej.** Jako właściwe wyjście z sytuacji artykuł uważa **rozwiązanie Sejmu,** któremu z rządem obecnym współpracę uniemożliwiono.

»Gazeta Warszawska Poranna« pisząc o sytuacji politycznej uważa, że zwołanie Sejmu w ciągu obecnego tygodnia dla ratyfikacji traktatu z Rumunją lub przedstawienia się rządu prem. Bartla Sejmowi, **doprowadzi nieuchronnie do ostrego konfliktu,** między rządem a parlamentem. Możliwem jest, że rząd nie będzie chciał upierać się przy zebraniu się parlamentu. Niewiadomo jednak, **jakie stanowisko zajmą wobec wytworzonej sytuacji czynniki sejmowe.**

Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. Jak słychać, **przyjazd marszałka Piłsudskiego z Druskienik nastąpi prawdopodobnie we czwartek.**

Sesja Rady Ligi narodów w grudniu

Wiedeń, 28 września (PAT). Genewski korespondent »N. Fr. Presse« dowiaduje się, że najbliższa **sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się dnia 6 grudnia w Genewie.** Porzucono zamiar odbycia tej sesji w Wiedniu lub w Berlinie.

———o———

Min. Zaleski na urlopie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września (Szcz.) Minister spraw zagranicznych. Zaleski bawi obecnie **na wypoczynku w Montreux w Szwajcarji.** Minister przybędzie do Warszawy w sobotę.

Mianowania w armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety nominacyjne **gen. brygady Kesslera na stanowisko dowódcy wyższej szkoły wojennej, pułk. dra Maciszewskiego na szefa korpusu kontrolerów i dra Nakonecznikoffa na jego zastępcę.**

Spensjonowanie trzech generałów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. Minister spraw wojskowych podpisał dekrety, przenoszące w stan spoczynku na własną prośbę generała dywizji **Mieczysława Kulińskiego, b. dowódcę O. K. Kraków,** gen. dywizji **Lamezana,** b. zastępcę dowódcy O. K. Lwów i gen. brygady **Stanisława Siarkiewicza.**

Połączenie spraw gen. Żymirskiego i gen. Zagórskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. »Polska Zbrojna« donosi, że **śledztwo w sprawie gen. Żymirskiego,** oskarżonego o nadużycia służbowe, **zostało połączone ze sprawą gen. Zagórskiego,** któremu prokuratura wojskowa zarzuca rozrzutną gospodarkę. Śledztwo zostanie w najbliższym czasie ukończone.

Ulgi podatkowe dla rolników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Szcz.) Ministerstwo skarbu przyznało **ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach dotkniętych klęską nieurodzaju.** Ulgi przyznane będą tym płatnikom, których urodzaj **nie przekroczył 40 procent urodzaju z ub. r.** Termin płatności ministerstwo odroczyło do października 1927 r.

Uruchomienie fabryk żyrardowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. Zarząd zakładów żyrardowskich przystąpił **do uruchomienia swych fabryk nieczynnych od 10 tygodni.**

Bezpośrednie pociągi Wilno-Mińsk

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. Dnia 10 października zostaje otwarta **bezpośrednia komunikacja kolejowa Wilno—Mińsk.**

Hiszpańsko-włoska demonstracja przed Tangerem

Londyn, 28 września (PAT). Korespondent »Daily Chronicle« w Tangerze dowiaduje się, że w następną środę urządzoną zostanie **przed Tangerem hiszpańsko-włoska manifestacja flot,** w której wezmą udział dwa wielkie włoskie okręty wojenne i jeden hiszpański. Manifestacja ta ma podkreślić wobec Francji i Anglji, że **Włochy popierają pretensje Hiszpanji do Tangeru.**

Londyn, 28 września (PAT). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych **zaprotestowało w Madrycie i Rzymie** z powodu planowanego urządzenia **demonstracji floty włoskiej i hiszpańskiej** w pobliżu Tangeru. Ministerstwo francuskie motywuje swój protest możliwością podrażnienia tubylców tą demonstracją.

W kołach dyplomatycznych sądzą, że demonstracja taka przypominałaby demonstrację w Agadir.

Zaostrzenie się konfliktu angielsko-chińskiego

Londyn, 28 września (PAT). Oskarżenia reprezentanta **Chin w Lidze Narodów,** skierowane przeciwko polityce angielskiej w Chinach, wywołało w tutejszych kołach **wielkie wrażenie.** Koła te uważają sytuację obecną **za bardzo poważną.** Korespondent dyplomatyczny »Daily Telegraph« wyraża się szczególnie bardzo ostro w **sprawie obrazy Anglji** przez reprezentanta Chin, domagając się moralnego **zadośćuczynienia ze strony Chin.** [illegible] zastanawia się, czy wogóle **reprezentant angielski** może **obecnie zasiadać w Lidze Narodów obok reprezentanta Chin.**

Konferencja reprezentanta komisji reparacyjnej z rządem polskim

Jak donoszą, w najbliższym czasie będzie konferował **reprezentant komisji reparacyjnej z rządem polskim** w sprawie bardzo ważnych kwestyj finansowych.

Przypuszczać należy, że reprezentant ten zatrzyma się w drodze powrotnej w Wiedniu celem odbycia narad **z miarodajnemi kołami austrackiemi w sprawie wyjaśnienia** niektórych finansowych spraw odnoszących się przedewszystkiem **do austrjackich rent przedwojennych.** W pierwszym rzędzie chodzi tu o **rentę złotą i 4½% rentę skarbową z roku 1914.**

Traktat litewsko-sowiecki

»United Press« donosi, że między rządem sowieckim a Litwą doszło do zawarcia **układu o neutralności i układu rozjemczego.** Oba układy zwrócone są wyraźnie **przeciwko Polsce** i regulują stosunki Rosji sowieckiej i Litwy w podobny sposób, jak układ berliński reguluje stosunki Niemiec i Rosji. Litwa i Rosja sowiecka zobowiązują się przy wszystkich atakach trzeciego państwa lub grupy państw, zachować pełną i przyjazną neutralność.

Układ, który zawarty został na kilka lat, będzie prawdopodobnie przedmiotem bardzo ostrej krytyki i trzeba go rozumieć jako **atak skierowany przeciwko Lidze Narodów.**

»United Press« dowiaduje się, że rząd litewski zawiadomi w najbliższych dniach Ligę Narodów, iż układ sowiecko-litewski nie może być tłomaczony jako wystąpienie Litwy przeciwko Lidze Narodów. Z drugiej strony rząd sowiecki w tajnym aneksie, dołączonym do traktatu, stwierdza, że **nie uznaje posiadania Wilna przez Polskę, lecz uważa Wilno za integralną część państwa litewskiego.** Rząd sowiecki uznaje jako granicę między Litwą i Polską linję ustaloną w układzie z roku 1920.

Kwestja Kłajpedy nie została w traktacie wymieniona, na wyraźne żądanie rządu sowieckiego, który nie chciał występować przeciwko Niemcom.

Pewne koła niemieckie pracują w tym kierunku, aby publikacja tego traktatu wywołała kryzys **pomiędzy Rosją a Polską.** Nie ulega wątpliwości, że publikacja traktatu sowiecko-litewskiego odsunie na dalszy plan porozumienie francusko-sowieckie.

Wedle doniesień z Kowna, premjer litewski Slezevitius wyjechał wczoraj przez Rygę do Moskwy, aby podpisać traktat.

Zmiany w rządzie sowieckim

Z Moskwy donoszą:

Rada komisarzy ludowych mianowała nowy skład prezydjum najwyższej rady gospodarstwa krajowego. **Wszyscy zwolennicy opozycji zostali usunięci.** Wbrew pogłoskom, **Kujbyszew pozostał na stanowisku prezesa rady,** a w skład prezydjum powołano Kwirynga, Ruchimowicza, Łobowa, Tołochoncewa, Mancewa, Dołgowa, Szterna, Mieżlauka, Awanesowa i Lepsego.

———o———

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 8

Znaczenie tych słów było niczem w porównaniu ze zgrozą, jaką się odczuwało w dźwięku dziecięcego głosu. Skończyły się one tak rozpaczliwem łkaniem, że serce mimowolnego słuchacza wezbrało oburzeniem, a sen uciekł z jego powiek.

Detektyw sięgnął ręką do wyłącznika umieszczonego nad łóżkiem i wnet powódź jasnego światła zalała pokój. Nawet dwie sekundy nie mogły, wedle jego obliczeń — upłynąć między ostatnim szlochem a zapaleniem lampy. A jednak pokój był pusty. Ringrose wyskoczył z łóżka, pobiegł ku drzwiom, otworzył je, ale na korytarzu nie było żywej duszy. Wówczas pospieszył do okna. Tu też nie znalazł nic szczególnego; rygle były zasunięte, firanki spuszczone, a w pokoju nie było ani jednego kącika, w którymby się mogło ukryć najmniejsze dziecko. Zajrzał do szafy — była pusta. Mr. Ringrose spojrzał na zegarek — dochodziła trzecia godzina. Ogień wygasł oddawna, w całym domu panowała cisza. Tylko wiatr zawodził, ślizgając się koło ścian narożnika starego domu.

W pewnej chwili detektyw posłyszał na gościńcu odgłos kopyt końskich. Podszedł do okna i odsunął firankę. Istotnie dwa duże, ciężkie konie szły luzem drogą. — Jeden z nich zarżał, jakby zaśmiał się z tego, co mówił towarzysz. W pewnej chwili oba puściły się galopem, jakby przestraszone smugą światła, które spłynęło z okna i oświecało ciemny szlak drogi. Wiatr wył żałośnie wśród nagich drzew, deszcz padał monotonnie. Mr. Ringrose spuścił firankę, narzucił ubranie i wyszedł na korytarz. Tym razem wziął ze sobą lampkę elektryczną. Dom był pogrążony w głębokiem milczeniu i śnie. Z sąsiedniego pokoju nie dochodził nawet najlżejszy szmer, ani śladu czyjegoś oddechu. Detektyw nacisnął klamkę i drzwi ustąpiły natychmiast pod ręką. Pokój ten był urządzony tak jak jego własny i całkowicie pusty. Na łóżku leżała ciemna, duża kołdra. Agent podniósł ją i przekonał się, że pod nią znajduje się nagi materac. W szafie też nie znalazł nic szczególnego, powrócił przeto do siebie, powtarzając słowa:

— Proszę pana... Ja będę grzeczny... ja będę już grzeczny... Mr. Bitten, niech on na mnie nie patrzy... Niech on tu nie przychodzi... Proszę... Proszę...

Jan Ringrose zapisał je sobie w notesie, zdjął ubranie, spojrzał raz jeszcze na drzwi, zgasił światło i położył się do łóżka. Leżał z godzinę, nadsłuchując pilnie, nic jednak nie mąciło ciszy nocnej. Wreszcie usnął i spał spokojnie do rana.

Rozdział II.

ZNOWU UPIÓR.

Tajemnica wielkich powodzeń detektywa polegała na jego ogromnej sile opanowania się i umiejętności przemilczania. Rzadko kto umiał tak, jak on, działać na własną rękę, rozwiązywać najbardziej pogmatwane sprawy bez współudziału kolegów zawodowych. Często wskutek tego stawiał wszystko na jedną kartę i narażał się na niebezpieczeństwo, przed którem rozsądny człowiek cofa się zazwyczaj. Jan Ringrose był jednak kawalerem, zupełnie niezależnym i wiedział, że naraża tylko swoją własną osobę. Nieraz spotykał się z krytyką tej metody, mimo to nie zaniechał jej w przekonaniu, że ona to właśnie daje mu sprawność i przynosi najlepsze wyniki. To też i w obecnym przypadku postanowił uciec się do tego samego systemu.

Zbudziwszy się rano — raz jeszcze poddał oględzinom pokój własny i sąsiedni. Przyjrzał się także trawie, rosnącej pod oknem i stwierdził, że nie dotknęła jej w nocy niczyja stopa. Rozważył nocne zajście na chłodno i doszedł do wniosku, że prawdopodobnie dzień przyniesie naturalne rozwiązanie całej sprawy, a przynajmnej rzuci na nią jakieś światło. W duchy nie wierzył i z góry odrzucał wszelką możliwość interwencji sił nadprzyrodzonych.

Goląc się, raz jeszcze zrekonstruował w pamięci całą sytuację:

„O trzeciej nad ranem — myślał — obudził mnie krzyk płaczącego dziecka. Okropna rzecz! Dziecko płakało rozpaczliwie, widocznie zagrożone karą i zapowiadało, że będzie grzeczne. Mr. Bitten! Tak, ów Mr. Bitten był sprawcą tej trwogi. W pierwszym rzędzie mr. Bitten, ale, prócz niego, był tam ktoś drugi, ktoś, kogo dziecko nie chciało widzieć. A wszystko to działo się w tymsamym pokoju. Zapaliłem natychmiast światło — od ostatniego krzyku aż do przekręcenia elektrycznego guzika upłynęło może dwie sekundy może mniej. W pokoju nie było nikogo — ani dziecka, ani żywej duszy. Czy miałem halucynację słuchową? Nie! Cała ta scena nie miała charakteru zwidzenia.

Przed udaniem się na śniadanie mr. Ringrose powziął postanowienie. Nie wspomni nikomu o zajściu i poczeka na wyjaśnienie, które z pewnością samo przyjdzie po jakiejś naturalnej drodze. Nie zapyta o nic, ale postara się poznać mieszkańców starego zajazdu, oraz całość życia w Manor House. W ciągu dnia stwierdził, że w domu poza mrs. Bellairs i jej towarzyszką było jeszcze z tuzin kobiet i trzech mężczyzn. Kucharz, ogrodnik i parobek podwórzowy. — Wszyscy trzej zajęci byli cały dzień pracą, żaden z nich nie nazywał się Bitten, nikt też w domu nie wspomniał ani razu tego nazwiska.

W godzinach popołudniowych mr. Ringrose pomimo dżdżystej pogody, wyszedł na przechadzkę, by się zaznajomić z okolicą. Ale i ta wyprawa nie dostarczyła mu żadnych wskazówek.

Tak minęły trzy dni. Detektyw trochę pracował, trochę polował, nadewszystko zaś dążył do zapoznania się i zaprzyjaźnienia z mieszkańcami pensjonatu, co mu przychodziło bez trudu, miał bowiem bardzo miłe i zyskujące sympatję ludzką usposobienie.

Trzy noce przeszły spokojnie. Mr. Ringrose zamykał na noc sąsiedni pokój i zabierał klucz ze sobą. Czwartego dnia nad ranem rozległ się znowu upiorny głos dziecka, nabrzmiały bezgraniczną trwogą.

— Niech on na mnie nie patrzy!... Niech on na mnie nie patrzy!... Proszę! proszę, mr. Bitten.

Jan Ringrose zapalił światło natychmiast i wyskoczył z łóżka. W pokoju i tym razem nie było nikogo. W całym domu panowała cisza, a księżyc oświetlał jasno swom blaskiem szlak gościńca, biegnącego obok Manor House. Detektyw spojrzał na zegarek, a potem pobiegł do sąsiedniego pokoju. Drzwi były zamknięte na klucz, tak, jak je zostawił zeszłego wieczoru, a wewnątrz panowała tasama cisza i spokój, co zawsze.

W Manor House nie było dzieci. Nikt też tu nawet o nich nie wspominał. Detektyw, zestawiając w myśli wszystko, co widział i słyszał w zajeździe, położył się do łóżka i długo leżał w ciemności patrząc szeroko otwartemi oczyma w mrok, wypełniający wnętrze jego izdebki. Wszędzie cisza i milczenie. W pewnej chwili do uszu detektywa doleciał gdzieś zdaleka ostry krzyk, ale był to głos sowy. Były agent usnął wkońcu i spał do rana spokojnie, dopóki nie zbudziła go dziewczyna, przynosząca mu zrana herbatę do łóżka.

(C. d. n.)

———o———

Nominacja gabinetu dra Bartla

Wczoraj ogłoszono urzędownie:

W poniedziałek 27 września br. zrana p. prezes Rady ministrów Bartel przybył z Wilna do Warszawy. O godz. 9 przed południem odbyło się w prezydjum Rady ministrów posiedzenie Rady ministrów, po którem p. premjer udał się do zamku, gdzie **przedłożył p. Prezydentowi porpozycję zamianowania gabinetu w jego dotychczasowym składzie. P. Prezydent Rzeczypospolitej propozycję tę przyjął** i podpisał odpowiednie akty nominacyjne.

Do p. prof. Kazimierza **Bartla**, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mianuję Pana prezesem Rady ministrów, a równocześnie na wniosek Pański mianuję p. Kazimierza **Młodzianowskiego** ministrem spraw wewnętrznych, p. Augusta **Zaleskiego** ministrem spraw zagranicznych, marszałka Polski Józefa **Piłsudskiego** ministrem spraw wojskowych, inż. Czesława **Klarnera** ministrem skarbu, prof. uniwersytetu warszawskiego p. Wacława **Makowskiego** ministrem sprawiedliwości, p. Antoniego **Sujkowskiego** ministrem W. R. i O. P., p. Aleksandra **Raczyńskiego** ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, inż. Eugenjusza **Kwiatkowskiego** ministrem przemysłu i handlu, inż. Pawła **Romockiego** ministrem kolei, prof. politechniki warszawskiej dr Witolda **Broniewskiego** ministrem robót publicznych, dr Stanisława **Jurkiewicza** ministrem pracy i opieki społecznej, docenta uniwersytetu Stefana Batorego dr Wł. **Staniewicza** ministrem reform rolnych.

Warszawa, 27 września.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.
Prezes Rady ministrów Bartel.

Znaczenie lotu kap. Orlińskiego

Raid kpt. Orlińskiego jest czwartym z kolei na dystansie Europa–Japonja. Pierwszym na tej turze był Włoch, Ferrarini, który w 1922 r. przeleciał Rzym—Tokio. Lot trwał 2 miesiące. Po Ferrarinim głośny lotnik francuski Pelletier-Doissy w 1924 r. wyleciał z Paryża, chcąc dotrzeć do Pekinu, lecz rozbił się pod Szanghajem. Lot skończył na innej maszynie, nie kusząc się już na drogę powrotną. W tym roku Duńczyk Bottved wyleciał 16 marca z Kopenhagi, kierując się do stolicy Japonji. Lot jego trwał od 16 marca do 23 czerwca. Drogi powrotnej nie próbował.

Kpt. Orliński jest więc czwartym z kolei, który zakreślił sobie pokonanie tej olbrzymiej przestrzeni, wynoszącej kilkanaście tysięcy kilometrów.

Kpt. Orliński miał do dyspozycji tensam aparat Breguetta, na którym w zeszłym roku odbył płk. Rayski lot dokoła morza Śródziemnego. Lotnik miał więc do dyspozycji aparat już nie nowy. Zaznaczyć należy, że silnik tego aparatu Lorrarin-Dietrich 450-konny miał za sobą 100 godzin, pracy, czyli, że teoretycznie był już do połowy zużyty.

Ale chociaż i aparat i silniki nie były nowe i świeże, Orliński zdecydował się na podjęcie dalekiego lotu.

Główne jednak znaczenie raidu oraz zasługa i sława lotnika polega na tem, że pierwszy z lotników przebył tę przestrzeń w czasie rekordowym 7 dni, z czego odpadają 2 dni przymusowego postoju z powodu tajfunu w Japonji, oraz i to przedewszystkiem, że drogę powietrzną odbył także samolotem, co wymagało zuchwałej odwagi i było wprost ryzykownem ze względu choćby tylko na stan samolotu, który uszkodzony, drutowany prowizorycznie, mający złamane dolne skrzydło, a drugie obcięte dla równowagi, robił raczej wrażenie klekotu, na którym możnaby ryzykować wzniesienie się w powietrze.

To też poza samem techniczno-sportowem znaczeniem sforsowania przestrzeni Warszawa—Tokio lot kpt. Orlińskiego jest wyrazem rekordowej brawury i fantazji lotnika polskiego.

Delegacja T. N. S. W. u min. oświaty

(Minister oświaty o wycofaniu noweli, łagodzącej następstwa ustawy sanacyjnej. — Minister o kasowaniu powszechnych szkół polskich. — W sprawie pięcioklasowego gimnazjum).

Wskutek wycofania przez rząd z Sejmu projektu noweli, łagodzącej w pewnym stopniu wyrządzoną nauczycielstwu krzywdę przez ustawę sanacyjną, udała się do p. ministra W. R. i O. P. prof. Sujkowskiego, delegacja Zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych celem zapytania o przyczyny tego zarządzenia, niezgodnego — jak wiadomo — z obietnicami, danemi nauczycielstwu przez p. ministra oświecenia.

W odpowiedzi na powyższe zapytanie delegacji, p. minister Sujkowski oświadczył, że projekt noweli wycofał z Sejmu wskutek uchwały Rady ministrów. P. minister otrzymał natomiast od Rady ministrów prywatne zapewnienie, iż znajdą się środki pieniężne na usunięcie wszystkich postanowień ustawy sanacyjnej, krzywdzącej nietylko nauczycielstwo szkół średnich, ale i profesorów szkół akademickich i nauczycieli szkół powszechnych. Z tego też powodu p. minister zamieścił w liście do marszałka Sejmu, donoszącym mu o wycofaniu noweli, ustęp następujący: „Nadmieniam, że sprawy, będące przedmiotem powyższego projektu, rząd ponownie rozważy i spowoduje odpowiednie załatwienie tych spraw w najbliższym czasie“.

W obecnej chwili odbywa się w ministerstwie W. R. i O. P. praca nad obliczeniem wydatków, związanych ze zniesieniem postanowień ustawy sanacyjnej. Sprawę tę będzie mógł — według zapewnienia p. ministra — załatwić rząd we własnym zakresie działania.

Przedmiotem dyskusji z p. ministrem były nadto sprawy szkolnictwa kresowego oraz zagadnienie zniesienia niższych klas gimnazjów.

W sprawie pierwszej p. minister oświadczył, że wbrew doniesieniom prasowym, nietylko nie skasował dotąd ani jednej szkoły polskiej, ale przeciwnie wydał polecenie kuratorowi lwowskiemu, by żadnej szkoły polskiej nie znoszono. Z 46-ciu szkół powszechnych jednoklasowych, zniesionych w kuratorjum lwowskiem ze względów oraganizacyjnych, 21 przywrócono natychmiast po otrzymaniu protestu rodziców Polaków. Reszta pozostała skasowana wobec braku protestu, (!) dzieci do tych szkół uczęszczające są więc albo dziećmi ruskimi, albo też zostały włączone do wyżej zorganizowanych szkół polskich w sąsiednich gminach.

W sprawie 8-letniego, czy 5-letniego gimnazjum, p. minister oświadczył się jako zwolennik ostatniego, zaznaczając, że do kasowania klasy I-szej należałoby przystąpić w czasie najbliższym. Kasowanie to nie może się jednak odbywać mechanicznie, ale winno być uzależnione od stanu szkoły powszechnej w danym okręgu czy miejscowości. Dla utrzymania wysokiego poziomu szkoły średniej przejście ze szkoły powszechnej do szkoły średniej winno — jak podkreślił p. minister — odbywać się nie na podstawie cenzury ze szkoły powszechnej, ale na zasadzie surowego egzaminu wstępnego.

Otwarcie kongresu prawa autorskiego

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rozpoczął się tu międzynarodowy kongres prawa autorskiego posiedzeniem uroczystem w sali Rady miejskiej w obecności **Prezydenta Rzeczypospolitej**, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli rządu z prezesem **Bartlem** na czele, oraz delegacji organizacyj i instytucyj literackich, naukowych, prawniczych zarówno zagranicznych jak i krajowych. Deelgatów wysłały niemal wszystkie państwa, zaś ci, którzy delegatów nie wysłali, byli reprezentowani przez przedstawicieli dyplomatycznych. Wśród nadesłanych depesz znajdują się depesze wszystkich instytucyj naukowych polskich oraz szeregu instytucyj zagranicznych. Sala ratusza była wypełniona publicznością całkowicie.

Wieczorem odbył się raut, wydany przez instytucje literackie i artystyczne. Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie, na którem dokonany będzie podział na sekcje, oraz wygłoszone zostaną referaty na temat organizacji.

Ze zjazdu lekarzy polskich w Katowicach

W Katowicach rozpoczął się we czwartek ubiegłego tygodnia Zjazd lekarzy Polaków w Domu Związkowym. Do prezydjum Zjazdu weszli: prof. Gluziński, dr Hlond i dr Wilmowski. Przemówienia powitalne wygłosili: wojew. dr Grażyński, dr Rostek ,marsz. Wolny, prof. Ciechanowski i w. i. Cykl wykładów rozpoczął prof. Kostanecki, w drugim zaś dniu Zjazdu wygłosili referaty: dr Abkiewicz, doc. dr Kostrzewski z Krakowa, prof. Kor- [illegible] dr Kolączek, dr Sęczyk, dr Hanke. W referatach poruszano sprawy higjeny społecznej, ratownictwa w kopalniach i w. i. — Z okazji Zjazdu otwarto wystawę farmaceutyczną, obesłaną przez wszystkie większe wytwórnie i laboratorja farmaceutyczne. Wystawa dowiodła, że lekarze polscy mogą się obchodzić bez wyrobów zagranicznych.

Witajcie!

Kraków, 28 września.

Miłych gości powitał dzisiaj Kraków w swoich murach. Przedstawiciele prasy czesko-słowackiej, kierownicy opinji bliskiego nam i pokrewnego narodu, przybyli do naszego miasta, aby w parodniowym pobycie odnowić i zacieśnić węzły, które od wielu dziesiątków lat łączyły starą stolicę Piastów i Jagiellonów z przywódcami prasy, literatury i kultury czeskiej.

Kierownikiem wycieczki jest senator **Pichl**, syndyk czesko-słowackiej prasy codziennej i redaktor »Ceskiego Slova« w Pradze. Aranżerami wycieczki są: dyrektor Wacław Szwihowsky, dyrektor »Centreal European Press« w Pradze, przedstawiciel »Prager Presse« i zastępca przewodniczącego czesko-słowackiej komisji małej ententy prasowej, dr Franciszek Hofman, sekretarz syndykatu czesko-słowackich dziennikarzy i redaktor naczelny czeskiego Biura Prasowego w Pradze. W skład wycieczki wchodzą ponadto imieniem M. S. Z. czeskiego radca ministerjalny Czerny i redaktor Parma, następnie jako przedstawiciel polskiego poselstwa w Pradze attache prasowy Czosnowski.

Dalej w wycieczce biorą udział: Emil Czermak, dyrektor czeskiego biura prasowego w Pradze, Cerwinka, redaktor »Narodnich Listów«, pani Fastnova, redaktorka »Narodni Politiki«, dr Fiala, redaktor »Radio d l'Europe Centrale«, Finger, redaktor »Ducha Czasu« w Morawskiej Ostrawie, Hanka, redaktor »Slovenskego Dennika« w Bratislavie, dr Hejda, redaktor »Ustredni Tiskova Kancelar« w Pradze, dr Charvat, były minister pełnomocny i naczelny redaktor wieczornego »Prava Lidu« Janota, redaktor dziennika »Lidove Noviny« w Bernie, dr Korecky, redaktor dziennika »Ceske Slovo«, członek czechosłowackiej komisji małej ententy prasowej, kawaler orderu »Polonia Restituta«, inż. Louda, redaktor czasopisma »Nova Praha«, Martinek, naczelny redaktor »Moravsko-Slezskego Dennika« w Morawskiej Ostrawie, Naczin, redaktor »Slovenskego Naroda« w Bratislavie« Vesely, redaktor dziennika »Moravske Noviny« w Bernie, Zamykal, naczelny redaktor dziennika »Naszinec« w Olomuńcu, senator Zimak, redaktor »Robotnicke-Noviny« w Bratislavie, i inż. Holman, redaktor »Tibuny« w Pradze.

Zarówno miasto nasze, jak prasa, witają serdecznie miłych gości, spadkobierców idei tych czeskich naszych przyjaciół, którzy zadzierzgnęli z nami węzły przyjacielskiego pożycia. Nazwiska Edwarda Jelinka, Hovorki, Vrchlickiego i czcigodnego radcy Czernego, który obecnie także do nas zawitał, pozostaną na zawsze w naszej pamięci, otoczone szacunkiem i drogiemi dla nas wspomnieniami.

Od przedstawicieli dzisiejszej prasy czeskiej zależy, aby te węzły, zadzierzgnięte niegdyś przez wybitnych reprezentantów opinji czeskiej z narodem polskim zacieśnić i utrwalić. Cieszymy się, że obecny pobyt dziennikarzy czeskich w Polsce przyczyni się w wydatnej mierze do tego współżycia i ustosunkowania się obu narodów, które leżą w zakresie naszej tradycji i dobrze zrozumianych interesów sąsiedzkich.

Dziś o godzinie 10.30 przedpoł. pociągiem od strony Piotrowic przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy czeskich w składzie 25 osób. Wycieczce towarzyszy z ramienia M. S. Z. p. Żelisławski.

W salonie recepcyjnym dworca kolejowego powitali gości reprezentanci miejscowych władz, przedstawiciele pracy krakowskiej, Związku literackiego oraz Związku turystycznego. Przemówienia powitalne wygłosili wiceprezydent Wielgus imieniem miasta Krakowa, redaktor „Naprzodu“ Haecker im. krakowskiego Syndykatu dziennikarzy, pułkownik sztabu gen. Augustyn im. dowództwa korpusu krakowskiego.

W serdecznych słowach odpowiedział, dziękując za powitanie senator Jerzy Pichl, prezes Syndykatu dziennikarzy czeskich. Okrzyki na cześć Polski i Czech zmięszały się z dźwiękiem hymnu narodowego czeskiego i polskiego.

Po wyjściu z salonu recepcyjnego goście udali się na zwiedzenie zabytków miasta w towarzystwie oprowadzających: Macieja Szukiewicza, dra Budka i dra Buczkowskiego.

O godz. 2 popoł. goście udadzą się autobusami do Wieliczki, skąd powrócą o godz. 6 wieczorem. O godz. 7.30 przybędą do teatru im. J. Słowackiego na przedstawienie sztuki p. t. „Grób nieznanego żołnierza“. We środę po spożyciu śniadania w cukierni Michalika, nastąpi od 9.30 do 10.30 zwiedzanie [illegible] Narodowego, Ratusza i Bibljoteki Jagiellońskiej. Po śniadaniu w restauracji Grand Hotelu, wydanem przez prezydjum miasta i Sydykat dziennikarzy krakowskich, goście o godz. 2.30 zwiedzą Wawel, Zamek królewski i zbiory arasów. Wieczorem o 8.30 prezydjum miasta będzie podejmowało gości czeskich obiadem w Starym Teatrze. O 10-tej w nocy nastąpi odjazd gości z dworca kolejowego.

Groźba strajku włókienniczego w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warzawa, 28 września. (Szcz.) Prawdopodobnie w Łodzi wybuchnie strajk **robotników fabryk włókienniczych.** Jak wiadomo, przemysłowcy **odrzucili** żądania robotników w sprawie podwyżki płac. Konferencja u inspektora pracy, odbyta przez **przedstawicieli jednej i drugiej strony, spełzła na niczem.**

Nowe nadużycia w wojsk. Instytucie geograficznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. Komisja kontrolująca znalazła w wojskowym Instytucie geograficznym **nowe dowody karygodnej działalności niektórych oficerów tego instytutu. Oto wykryła 25 proc. fałszywych kwitów.**

KRONIKA

Kraków, 28 września.

Postulaty urzędników sądowych

W Warszawie odbył się w niedzielę Zjazd delegatów Związków urzędników sądowych z całej Polski. Po kilku przemówieniach o ogólnem położeniu urzędników sądowych, uchwalono jednogłośnie rezolucje, w których zebrani domagają się: stabilizacji ukwalifikowanych urzędników, oraz zniesienia art. 116 pragmatyki, na podstawie którego stosowana jest redukcja; dalej otwarcia awansów, przyznania urzędnikom sądowym stopnia służbowego, odpowiadającego wysokości otrzymywanej przez nich gaży; przyznania dodatku mieszkaniowego, ponownego przyznania dodatków kresowych, przywrócenia urzędnikom sądowym z Górnego Śląska poborów grudniowych, wreszcie umożliwienia wszystkim urzędnikom osiągnięcia VI-go stopnia służbowego.

Szpiegostwo w wileńszczyźnie

Z Wilna donoszą:

Wykryto tu nową organizację szpiegowską, pracującą dla sowietów. Aresztowano 18 osób. — Podczas rewizji znaleziono przeszło 6 pudów bibuły komunistycznej w kilku językach i różne instrukcie, które ujawniły sieć szpiegowską. Na czele jej stał niejaki Sinko z Prozorek (pow. dziśnieńskiego). Trzema drogami do Mińska szedł materjał szpiegowski o dyslokacji i sile liczebnej oddziałów, oraz o przebiegu manewrów dywizyjnych. — Pierwsza droga wiodła z Wilna przez Mołodeczno-Prozorki do Połocka, a dostawcą materjału był kolejarz Syczewski. — Dla drugiej drogi ze Święcian również przez Prozorki, dostarczali materjału podoficerowie P. K. U. Święciany, Morozewicz i Abendowicz, którzy mieli postarać się o wspólników w 1 i 19 dywizji piechoty. — Trzecia droga szła z Mołodeczna do Mińska, a dostawcami materjału szpiegowskiego był brat Sinki, szeregowiec z kancelarji 86 pp. w Mołodecznie i drugi żołnierz, Pawłowski.

SPRAWA EMERYTUR NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEI. W ministerstwie kolei odbyła się w dniu 27 b. m. konferencja przedstawicieli interesowanych ministerstw w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej nieetatowych pracowników kolei.

WSTRZYMANY PODATEK. Magistrat podaje do wiadomości, że pobór gminnego podatku od lokali, wpłaconego za pośrednictwem właścicieli realności, zostaje od czwartego kwartału zaniechany. Równocześnie magistrat wzywa płatników do bezzwłocznego wyrównania zaległych rat tego podatku oraz wyrównania za czwarty kwartał b. r. państwowego podatku od lokali na podstawie nakazów zapłaty, doręczonych poszczególnym płatnikom z początkiem b. r.

NA DOM UZDROWISKOWY DLA DZIENNIKARZY W MAKOWIE. Dnia 5 października wystąpi w sali Starego Teatru znany i przez Krakowian tak bardzo lubiany humorysta p. Leon Wyrwicz z nowym jak zawsze interesującym i wesołym programem. Imprezę tę urządza Gr. Dzienkrak. na dochód budowy Domu Uzdrowiskowego dla dziennikarzy w Makowie.

CENTRALNY KOMITET RATUNKOWY. Na wczorajszem posiedzeniu żyd. Centralnego komitetu ratunkowego, udzielającego pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom, złożył przewodniczący dr Rafał Landau szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu. Ze sprawozdania okazuje się, że komitet rozdał w Krakowie tytułem pożyczek łącznie kwotę 81.000 zł, a nadto subwencje komitetom prowincjonalnym w Rzeszowie, Tarnowie, Jarosławiu, Jeśle, Podgórzu, Oświęcimiu i t. d. Po uchwaleniu kilku spraw administracyjnych, przyjął komitet sprawozdanie do wiadomości i uchwalił podziękowanie za gorliwą działalność przewodniczącego komitetu, tudzież rr. Izydorowi Landauowi i Pfefferowi.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU TOWARÓW NA WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK B. R. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, iż podania o przywóz towarów reglementowanych na listopad i grudzień przyjmować będzie do dnia 6 października b. r. — Izba zwraca uwagę, że terminu powyższego przestrzegać należy z całą ścisłością, ponieważ podania, wnoszone po dniu 6 października, nie będą mogły być uwzględnione w ramach kontyngentów. Obowiązujące dotychczas przepisy odnośnie do sposobu wnoszenia podań pozostają bez zmiany.

W PODRÓŻ PO POLSCE WYBRALI się z początkiem wrzenia b. r. z Warszawy trzej młodzi strzelcy, mianowicie Henryk Kamiński, lat 19, Stanisław Koziarski, lat 17 i Witold Lasocki lat 19. — Ponieważ wymienieni wybrali się w podróż bez zezwolenia Głównej komendy Związku strzeleckiego, jak również bez zezwolenia ich rodziców, przeto wszczęto za nimi poszukiwania. W dniu wczorajszym przytrzymani oni zostali w Krakowie i odstawieni zostaną do Warszawy.

NIEPOŻĄDANI GOŚCIE. Do sklepu Bienenfeldowej przy ulicy Kościuszki 26, przybyło dwóch osobników celem nabycia skarpetek. Po ich odejściu właścicielka sklepu zauważyła brak dwóch tuzinów szalików jedwabnych.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW odbędzie się w Krakowie dnia 10 października (w niedzielę o godz. 10 w sali Związku) ulica Florjańska 53.

JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle“ dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Jarosław, 26 września.

(Ujęcie szajki bandytów. — Aresztowanie fałszywego agenta pol. — Stan zdrowotny. — Ze sfer szkolnych).

(cs.) Jeszcze nie ucichło echo bandy Mitkowskiego, Panicza, Maczugi i Muchy, za którymi władze bezpieczeństwa przy pomocy wojska urządziły z.r. obławę, zakończoną, jak wiadomo ujęciem i straceniem tych legendarnych opryszków, a już powiat jarosławski został nawiedzony przez nową bandę, złożoną z braci straconych bandytów, 16-letniego Stanisława Maczugę vel Malawskiego, 17-letniego Stanisława Muchę oraz 23-letniego Michała Stachewicza, uczestnika bandy Mitkowskiego. Nowo utworzona banda stała się postrachem powiatu jarosławskiego. Banda ta, z bronią w ręku, dokonała w nocy z 3 na 4 b.m. włamania do mieszkania Wasyla Grody w Ciepłicach, koło Sieniawy, gdy zaś obudzona ze snu żona poczęła wołać na śpiącego w stodole męża, bandyci oddali w stronę wołającej 3 strzały, które na szczęście chybiły, poczem pod osłoną ciemności nocy, umknęli. Tejsamej nocy włamali się około godz. 2-giej w nocy do mieszkania Majera Hersza Kressa i zrabowali klejnoty, garderobę i kwotę 757 zł. Następnie złożyli „wizytę“ u Mozesa Parzera w Dybkowie, koło Sieniawy, Izaka Metzgera, zabierając przedmioty wartości koło 150 zł. W nocy z 9 na 10 b. m. włamali się do Kółka rolniczego Wojciecha Prączka w Gorzycach koło Przeworska, zabierając towar, wartości 100 zł. Ponadto popełnili cały szereg innych kradzieży z włamaniem.

Gdy 12 b. m. po trudach całodziennych spoczywali, pogrążeni w śnie na targowicy w Sieniawie, posterunek P. P. ujął bandytów, których odstawiono do sądu w Jarosławiu.

Od pewnego czasu uwijał się w mieście niejaki Jan Milan, były posterunkowy P. P. w Tarnopolszczyźnie, który jako rzekomy tajny ajent P. P. teroryzował wesołe córy Koryntu, dopuszczając się na nich całego szeregu szantażów i wymuszeń. Onegdaj wraz z towarzyszem Kołcanem został aresztowany i oddany sądowi.

Wedle ostatniego wykazu zaszedł jeden wypadek tyfusu brzusznego w mieście, 5 wypadków w Wietlinie, jeden wypadek w Korzenicy. Wypadków czerwonki było 3, a to w Jarosławiu, Wylewie i jeden śmiertelny w Cieplicach.

Kuratorjum O. S. L. poruczyło kierownictwo gimnazjum I (klasycznego) na rok szkolny 1926-27 profesorowi, p. Antoniemu Brykowi, zaś z prywatnego gimnazjum żeńskiem z prawem publiczności w zastępstwie chorego dyrektora, p. Wojtanowicza, p. Zofji Truszkowskiej.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. „Książę Niezłomny" powtórzony będzie w bieżącym tygodniu jeszcze dwukrotnie: jutro we środę, jako 3 przedstawienie szkolne, początek o godz. 6 wieczór oraz w piątek 1 października jako pierwsze w tym sezonie przedstawienie popularne z 50-procentową zniżką wstępu. Rolę tytułową odegra we środę p. Socha, w piątek dyr. Nowakowski. Dziś „Grób nieznanego żołnierza", któremu żywy odzew widowni i prasy zdaje się zapewnić długotrwałe powodzenie. Pod kierunkiem p. Jednowskiego odbywają się próby z najbliższej nowości, którą będzie „Legenda o św. Franciszku" („Tajemnica miłości") Bogdana Katerwy. W sztuce bierze udział cały prawie zespół męski i żeński z p. Wybrańskim, wykonawcą roli tytułowej i pp. Hałacińską (Gina) i Kossowską (Chiara). Nowość ta polska, nigdzie dotąd nie grana, otrzyma oprawę dekoracyjną według projektów p. Kudewicza oraz ilustrację muzyczną Franciszkanina O. Rizzi'ego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Dwie Sieroty", wzruszający dramat stale cieszący się olbrzymiem powodzeniem, grany będzie we środę o god. 8 wieczór z pp. Billiżanką i Holzerówną w tytułowych rolach. We czwartek o godz. 4 po południu drugie przedstawienie szkolne „Krakowiacy i Górale". O godz. 6 wieczór „Japonka", operetka Benatzy'ego w wzorowem dotychczasowem wykonaniu. Fantastyczny dramat „Żyd polski" (Hans Mathis) z A. Piekarskim w roli tytułowej, grany będzie po raz pierwszy w piątek o godzinie 7.30 wieczór. W sztuce tej ponadto biorą udział pp.: Olska, Nowakowska, Zbucki, Bojnarowski, C. Senowski, Jaglarz, Relski. W akcie drugim taniec alzacki, układu baletmistrza Morawskiego. Reżyser Piekarski przygotowuje do tej atrakcyjnej premjery nader pomysłowe inscenizację.

DRUGI KONCERT EGONA PETRIEGO, który w niedzielę wywołał tak wyjątkowy entuzjazm, odbędzie się w sobotę, dnia 2-go października. Nowy program obejmuje utwory, dotychczas w Krakowie niegrane. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 3 października. Będzie to drugi koncert abonamentowy. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 29 września: „Książę Niezłomny" (III-cie przedstawienie szkolne).

Czwartek, 30 września: „Grób nieznanego żołnierza".

Piątek, 1 października: „Książę Niezłomny" (I-sze przedstawienie popularne)

Teatr popularny „Nowości"

»JAPONKA«,

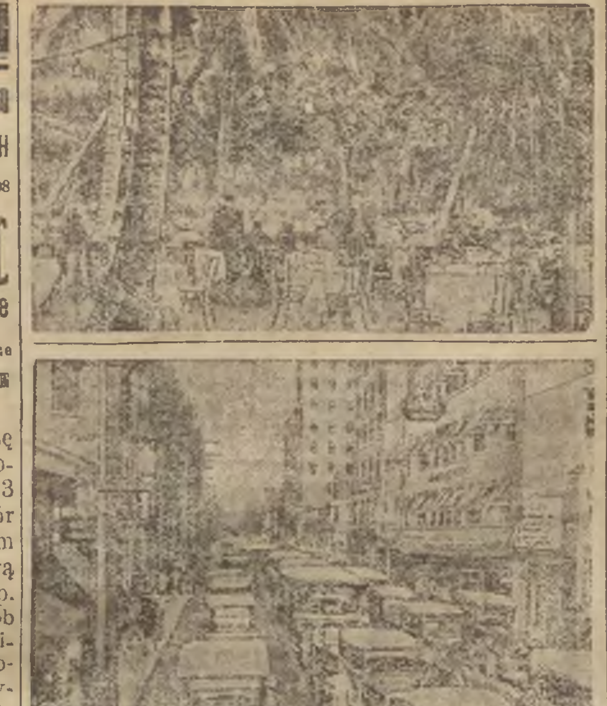
Operetka w 3-ech aktach Jakobsona i Bodańskiego. Muzyka Ralfa Benatzky'ego.

Znana już w Krakowie miła operetka Benatzky'ego »Juszi tańczy« ukazała się teraz w nowej oprawie scenicznej w Teatrze Popularnym. Oprawa ta wcale sympatyczna, a przedewszystkiem bardzo staranna. Tyczy się to w pierwszym rzędzie ładnych i stylowo trafnie przeprowadzonych dekoracyj w ujęciu pp. Szancera i Raczyńskiego. Również w reżyserji (p. Pilarskiego) widoczna duża poprawność. Jeśli w wykonaniu całości efekty nie zawsze równie udatne, to przyczyną niestety brak odpowiednio wyszkolonych sił śpiewackich. Jedynie postać Juszi w ujęciu p. Orszańskiej ma wiele miłego wdzięku, głos dźwięczny, uczuciowo ładnie modulowany, gra dobra w psychicznym wyrazie. Na wyróżnienie w aktorskiej części zasługują przedewszystkiem pełen swobody p. Zbucki, oraz p. Kaczorowski, aktor o dużej werwie komicznej. Ten ostatni z humorem odśpiewał aktualne kuplety K. Krumłowskiego. Najwięcej klasków zbiera oczywiście milutki walczyk Halusi Motyczyńskiej, nadto taniec japoński w milutkiem wykonaniu ładnych Japoneczek (pp. Rellówny i Szafrańcówny), oraz taniec meksykański z charakterystycznem zacięciem odtańczony ładnie przez p. Górecką wespół z p. Morawskim. Z pośród reszty zespołu dystynkcją postaci i gry miło wyróżniła się p. Zborowska. Epizodyczne role pp. Jaglarza i Relskiego wypadły także dobrze. (p.)

Właściwy system badania przeciwnika

Żyje w Paryżu starzec wielkiej miary, genjalny twórca nowego systemu studjów pomocniczych na użytek dyplomacji. Jest nim były ambasador francuski w Berlinie, p. Juljusz Cambon, obecnie prezes Rady ambasadorów.

Już przed wojną stwierdził on we Francji brak dostatecznej znajomości zagranicy. Rząd francuski miał biura wywiadowcze odwieczne. Cambon widział, że zajmują się one wyłącznie doraźnem podglądaniem zdarzeń chwili i to mu nie wystarczało. Niemcy przedwojenne



ECHA ŻYWIOŁOWEJ KATASTROFY NA FLORYDZIE.

Półwysep Floryda, słynna amerykańska Riviera, dziś przedstawia sobą straszliwy obraz żywiołowej katastrofy. Fotografja nasza przedstawia (u góry) przecudowny ogród palmowy w miejscowości kuracyjnej Palm Beech (Floryda), u dołu: główna ulica Miami, znajdujące się dzisiaj 2 m. pod wodą.

przedstawiały mu się jako jedna wielka tajemnica przyszłości, którą odgadnąć pragnął.

W tym celu stworzył Cambon własny system studjowania Niemiec. Do tego studjum powołał grono osób prywatnych, wśród nich także Polaków, rozumiejąc, jak cenną pomoc może w nich znaleźć. Grono to śledziło uważnie wszelkie objawy umysłowości niemieckiej, badając postępy jej ewolucji w sposób metodyczny, rozumowy, dający możność wysnuwania odpowiednich wniosków na przyszłość. Opierając się na tych wnioskach, ambasador francuski przestrzegał swój rząd o grożącej katastrofie wojennej, ale czynił to z pewną rezerwą, aby go nie pomawiano o przesadzanie sygnalizowanego przez niego niebezpieczeństwa. Przypomnijmy sobie pacyfistyczne zaślepienie, jakie panowało wówczas na Zachodzie, nietylko we Francji...

Dał nadania większej wagi swym raportom, popierał je Cambon opinją osób prywatnych, należących do jego grona i studjujących wraz z nim sprawy w tych raportach traktowane. W ten sposób utworzona została instytucja dla badań wyższego rzędu kwestji niemieckiej, która dotrwała do ostatnich czasów, pod kierownictwem naszego rodaka p. Franciszka Morawskiego, b. posła do ciał ustawodawczych w Niemczech.

Instytucja ta została zwinięta, jak się o tem dowiadujemy z broszury świeżo wyszłej w Paryżu p. t. » **Quatorze ans de travail pour la paix**« (Czternaście lat pracy dla pokoju). Znajdujemy w tej broszurze także cały szereg wdzięcznych świadectw, wystawionych naszemu rodakowi za jego długoletnią pracę w jak najpochlebniejszych wyrazach, przez najwyższe osobistości francuskie ze świata dyplomatycznego i wojskowego.

Zaiste, interesująca jest to dokumentacja. Nasz rodak stał na czele dzieła, które oddało Francji ważne usługi. A jakiej one były miary i doniosłości, świadczą gorące podziękowania francuskie.

Cieszyć się wypada, że Polak przysłużył się w ten sposób sprzymierzonej z nami Farncji. Z ogłoszonych dokumentów widać, że i sfery wojskowe francuskie korzystały z jego pracy. I nie dziw. Wszak zakulisowa akcja Berlina dotyczy także spraw wojskowych, by wskazać tylko na wojnę marokańską w Ryfie.

Wiemy wszyscy, jak bardzo Niemcy rozciągają swe wpływy tajemne na cały świat i jak te wpływy są nieraz silne i szerokie i tem więcej groźne, bo mogące sięgać w zakątki na oko — najniedostępniejsze. Powinszować należy naszemu rodakowi, który wrócił obecnie do Ojczyzny, jego znawstwa w sprawach niemieckich, tak dalece nas obchodzących i wyrazić możemy tylko żal, że jego wiadomości w tym kierunku nie zostały może przez nas samych, dostatecznie ocenione i zużytkowane.

I. T.

Z kraju

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO GABINETU. — Dnia 27 b. m. o godzinie 6-tej popoł. odbyło się na Zamku wobec prezydenta Rzeczypospolitej zaprzysiężenie członków nowego gabinetu.

WICEMINISTER MARKOWSKI PRZECHODZI NA EMERYTURĘ. Z Warszawy donoszą, że w październiku przechodzi na emeryturę autor wielu prac z dziedziny skarbowości, wiceminister skarbu p. Markowski.

KAP. ORLIŃSKI I SIERŻANT KUBIAK W SPALE. Dnia 26 b. m. kpt. pilot Orliński i jego mechanik, starszy sierżant Kubiak, którzy dokonali lotu Warszawa—Tokio—Warszawa, udali się w towarzystwie pułkownika sztabu gen., Zahorskiego, szefa gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej i pułkownika Rajskiego, szefa departamentu lotnictwa, inicjatora lotu, do Spały, gdzie byli przyjęci na audjencji u prezydenta Rzeczypospolitej. Kap. Orliński i sierżant Kubiak zostali zaproszeni na obiad przez p. prezydenta. — Prezydent interesował się szczegółowo wyprawą oraz wyraził dzielnym lotnikom słowa uznania za ich brawurowy lot.

GEN SOSNKOWSKI, jak donoszą z Warszawy, przebywa obecnie na wsi pod Porażynem, w swoim majątku. Stan zdrowia generała ciągle jeszcze wymaga opieki lekarskiej, gdyż rana jest jeszcze otwarta i wymaga częstych opatrunków, jednakże niema już żadnego niebezpieczeństwa pogorszenia się stanu zdrowia.

PROCESY GENERAŁÓW. „Polska Zbrojna" donosi: W sprawie gen. Rozwadowskiego, oskarżonego o nadużycia władzy służbowej na stanowisku generalnego inspektora kawalerji, oraz nadużycia w transakcjach z belgijską firmą drzewną Oyen, śledztwo ulegnie rozszerzeniu i uzupełnieniu. W tym celu akta sprawy wróciły do sędziego śledczego, mjr. dr Zielińskiego. Śledztwo dodatkowe jest w toku. W najbliższym czasie akta sprawy przekazane zostaną prokuratorji.

Dalej donosi tensam dziennik: Wobec nowych okoliczności, które zaszły w sprawie gen. Malczewskiego, akta przesłane zostały do sędziego, mjr. dra Zielińskiego. Śledztwo to potrwa około dwóch tygodni, poczem akta przekazane zostaną prokuratorowi, który wniesie akt oskarżenia. Z tego powodu termin rozprawy na razie nie został ustalony.

ZJAZD FRYZJERÓW. W niedzielę po nabożeństwie w kościele św. Anny otwarto o godzinie 11 w Warszawie wszechpolski Zjazd fryzjerów. Przewodniczył p. Karol Janicki z Przemyśla. Delegacja Zjazdu udała się do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie złożyła uchwalone rezolucje.

PUNKT KULMINACYJNY W EPIDEMJI SZKARLATYNY W WARSZAWIE. Jak nam telefonują, ilość zasłabnięć na szkarlatynę nie powiększa się już. — Prawdopodobnie szkarlatyna osiągnęła swój punkt kulminacyjny.

STAN BEZROBOCIA W WOJ. ŁÓDZKIEM. — Liczba bezrobotnych na terytorium wojew. łódzkiego wynosi 41.501 osób, w tem w Łodzi 32.244 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosi 3.272.

ZMARLI:

— Dr Juljan Kramsztyk, senior lekarzy chorób dziecięcych, zmarł w Warszawie w 75 roku życia.

Ze świata

WIZYTA JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W PARYŻU. Wedle doniesień z Belgradu, złożą król jugosłowiański i królowa z końcem b. m. oficjalną wizytę w Paryżu z okazji podpisania układu francusko-jugosłowiańskiego.

KATASTROFA SAMOLOTU. Iskrowo donoszą z Belgradu: W Nowym Sadzie spadł samolot, przyczem zginął mechanik oraz lotnik wojskowy, Kowanko, głony w swoim czasie pilot rosyjski.

EKSPLOZJA W FABRYCE DYNAMITU. Jak donoszą z Honfleur we Francji, w tamtejszej fabryce dynamitu nastąpiła eksplozja, przyczem trzy osoby straciło życie.

SZCZĘŚLIWA WRÓŻBA. Pisma rzymskie donoszą, że lwica, którą Mussolini dostał swego czasu jako szczenię, i później oddał do ogrodu zoologicznego w Rzymie, wydała na świat troje młodych. To poważne wydarzenie uważają w Rzymie za szczęśliwą wróżbę. Ale dlaczego — nikt nie wie.

MALWERSACJE W „STAHLHELMIE" Z Berlina donoszą: W centralnej kasie związku militarnego Stahlhelm na prowincję Śląsk, stwierdzono sprzeniewierzenie sumy 47 tysięcy marek. Jeden z głównych komendantów tego związku zawiadomił główny zarząd Stahlhelmu o sprzeniewierzeniu i podał na razie mjr. Karutha, jako tego, który jest odpowiedziany za deficyt w kasie.

WYDALENIE ZE SZWAJCARJI. Iskrowo donoszą z Genewy, że Rosjanin Gruenberg, który w czasie obrad Ligi Narodów chciał dokonać zamachu na prezydenta Motte, uchwałą Rady związkowej został wydalony ze Szwajcarji.

Rząd przeciw przemysłowcom węglowym

W związku z zatargiem między przemysłowcami węglowymi a ministerstwem przemysłu i handlu, ministerstwo to ogłosiło wczoraj następujące oświadczenie:

Wobec nieusprawiedliwionego gospodarczo podwyższenia ceny węgla dla rynku wewnętrznego przez konwencję węglową od dnia 25-go bm. o 10 porc., na wniosek ministra przemysłu i handlu zarządzono zostało przez ministerstwo skarbu **natychmiastowe ściąganie od przemysłu węglowego podatku** w ten sposób, że dotychczasowe spłaty w wysokości 1.10 groszy od tony węgla, **podwyższono od dnia 25 bm. do wysokości 3 zł. od tony.** W ten sposób przemysł węglowy spłacać będzie odtąd zamiast około 3 milj. zł., **9 milj. zł.**

Ponadto zamierzone jest **podwyższenie taryfy eksportowej dla węgla o 20 proc.,** wreszcie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wysyła ministerstwo przemysłu i handlu komisję specjalną do badania kosztów własnych, przyczem w razie udowodnienia pobierania nadmiernych cen, będą zastosowane rygory, przewidziane prawem w stosunku do kierowników konwencji.

Konwencje węglowe wobec podwyższenia nadesłały zawiadomienie, iż **nie mogą przewidzieć, czy i w jakiej mierze będą mogły spłacać swoje zobowiązania wobec kraju.** Minister przemysłu i handlu polecił odpowiedzieć konwencji, że **czyni jej kierowników osobiście odpowiedzialnymi za sprawę dostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel,** a w razie sabotażu **zaprowadzi reglamentację węgla.**

Przyjęcie prowizorjum budżetowego przez komisję Senatu

Warszawa, 28 września.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywała w dalszym ciągu ustawę o prowizorjum budżetowem na kwartał IV. Rozprawie przewodniczył sen. Adelmann. W toku dyskusji sen. Popowski przedstawił wniosek do art. 1-go o skreślenie 500.000 zł z kredytu ministerstwa spraw wojskowych, przeznaczonych na przeniesienie szkoły podchorążych do Ostrowia, do art. 2-go o zmniejszenie ogólnej sumy budżetu do sumy 450 mil. złotych, wreszcie o restytuowanie artykułu 3-go w brzmieniu projektu rządowego z uwzględnieniem poprawki, proponowanej do artykułu 2-go.

W dyskusji zabrał głos podpłk. Petrażycki, który sprzeciwił się poprawce do artykułu 1-go, dowodząc, że kwota ta została wydana w myśl opracowanego jeszcze w styczniu b. r. prowizorjum, w związku ze skoncentrowaniem wszystkich szkół wojskowych w pewnym okręgu i oddaleniu ich od wielkich miast. Również minister Klarner oświadczył się przeciw wszelkim skreśleniom w budżecie. Referent sen. Krzyżanowski sprzeciwił się wnioskowi senatora Popowskiego i wypowiedział się również za przyjęciem projektu ustawy bez zmiany. Sen. Popowski na skutek wyjaśnienia podpłk. Petrażyckiego, pierwszy swój wniosek do art. 1-go wycofał. W głosowaniu ustawę o prowizorjum uchwalono w brzmieniu przyjętem przez Sejm.

Posiedzenie Senatu wyznaczone na 28 b. m. przewiduje w porządku dziennym poza sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej, również sprawozdanie komisji gospodarczo społecznej o noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz sprawozdanie komisji oświaty i kultury w sprawie interpelacji konwencji genewskiej w odniesieniu do szkolnictwa na Górnym Śląsku.

Próby konsolidacji opozycji przeciw rządowi

Rozwiązanie Sejmu uważane za nieuchronne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. W sytuacji politycznej nie zaszła dotychczas żadna zmiana. W dalszym ciągu istnieje **tendencja ze strony ugrupowań sejmowych do przeszkodzenia temu, aby w czwartek odbyło się posiedzenie Sejmu,** gdyż ugrupowania te sądzą, że ich obowiązkiem jest **zaremonstrować przeciw ponownemu powołaniu do steru gabinetu Bartla.** Sejm radby atoli, aby niedojście do skutku czwartkowego posiedzenia **było dziełem rządu** i zabiega o to, aby z tej strony wyszło oświadczenie, że punkt porządku obrad czwartkowego posiedzenia, **dotyczący ratyfikacji traktatu polsko-rumuńskiego, nie był uważany przez rząd jako terminowy.**

Dotychczas rząd jednak nie dał w tym kierunku żadnej odpowiedzi. Przeciwnie, według informacji z kół powiadomionych o zamierzeniach rządu, jest on zdecydowany podjąć rękawicę i jeżeli na czwartkowem posiedzeniu zjawiłby się ponownie wniosek **o wyrażenie gabinetowi nieufności, zająć wyraźne stanowisko.** Premjer Bartel wygłosiłby ekspose z **odparciem ataków na decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej** i zwróciłby uwagę na to, iż jest ona **konstytucyjnie zupełnie uprawniona.**

Ta postawa rządu wywołuje wśród grupy **Ch. D. tendencję do rewizji wczorajszego swojego stanowiska. Pod naciskiem ZLN.** grupa ta rozpoczęła pertraktacje z grupami Piasta i Dubanowicza, **aby głosować na posiedzeniu Senatu za poprawkami ZLN do prowizorjum budżetu,** uchwalić je i w ten sposób **spowodować posiedzenie Sejmu.** Narazie jeszcze pełnego porozumienia w tej mierze **nie osiągnięto.**

Według nastrojów, panujących po obu stronach, zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, **konflikt zdaje się być nieuchronny,** a jego zakończenie, to jest **dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązanie Sejmu** i nowych wyborach będzie, zdaje się, **ostatnim etapem obecnego Sejmu.**

Odroczenie polsko-niemieckich rokowań handlowych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 28 września. Podjęcie na nowo **polsko-niemieckich rokowań handlowych,** zapowiedziane na 28 września, zostało **odroczone do dnia 11 października.** Dzienniki podają, że odroczenie to nastąpiło **na życzenie delegacji polskiej.**

Częściowa mobilizacja w Rosji?

Królewiec, 28 września (PAT). Jak donosi »Morgenstimme«, osoby przybyłe z Rosji do Kowna, twierdzą, że **sowiety przeprowadzają mobilizację kilku roczników.** Po miastach sowieckich rozlepione są wielkie plakaty, **wskazujące na zbrojenia Polski i na grożące stąd niebezpieczeństwo.**

Wielkie manewry litewskie

Kowno, 28 września (PAT). W pobliżu granicy polskiej między Wiłkomierzem i Janowem odbędą się w tych dniach **wielkie manewry armji litewskiej,** mające trwać cały tydzień.

Zniesienie ograniczeń paszportowych dla celów naukowych

PAT donosi z Warszawy:

W myśl obowiązujących przepisów rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1925 r. do otrzymania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę w celu kształcenia się niezbędne jest zaświadczenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publ., stwierdzające potrzebę wyjazdu, wydane za zgodą ministerstwa skarbu. Dotychczas zawiadomienia wspomniane wydawano jedynie osobom, które udowodniły, że wyjeżdżają zagranicę celem dalszego prowadzenia studjów. Osoby, udające się na studja zagranicę po raz pierwszy, mogły omawiane zaświadczenie uzyskać tylko wtedy, gdy wykazały, iż bądź: a) odpowiedniej gałęzi studjów nie można odbyć ze względu na brak właściwego wydziału, katedr itp., b) nie zostali przyjęci na właściwy wydział uczelni wyższej w Polsce, c) są stypendystami polskimi i zagranicznymi, d) wyjazd jest potrzebny dla prowadzenia specjalnych studjów zagranicą.

Obecnie zaświadczenia, o których mowa, wydawać się będzie **z pominięciem powyższych wymogów, zatem bez żadnych ograniczeń wszystkim osobom, udającym się na studja zagranicę,** jeżeli udowodnią jedynie, iż udają się tam w celu kształcenia się.

Sprawy sądowe

O WYBICIE OKA.

Kraków, 28 września.

W dniu dzisiejszym przed trybunałem orzekającym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Teofilowi Maciejowskiemu, który w czasie sprzeczki rzucił się na Marję Fudałową w Balinie kołem, w którym tkwił gwóźdź. Skutki uderzenia były fatalne, gdyż Fudałowej wypłynęło prawe oko, oraz doznała ona złamania kości nosowej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Maciejowskiego na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. o. Kaczmarski, oskarżał prok. Stawarski, bronił adwokat Warenhaupt.

O NAPAD BANDYCKI NA KANTOR BANKOWY

Wczoraj stanął przed sądem doraźnym w Warszawie 23-letni Lucjan Żabokłicki, oskarżony o zuchwały napad bandycki. Żabokłicki, były student uniwersytetu i politechniki w Warszawie, uzbroiwszy się w rewolwer i sztylet, razem z dwoma innymi bandytami wtargnął do kantoru wymiany Targownika przy ul. Niecałej 2, i zagroziwszy obecnym użyciem broni, zrabował 8.686 zł. Po zagarnięciu pieniędzy, bandyci rzucili się do ucieczki, strzelając gęsto do goniących za nimi policjantów. Przy ulicy Wierzbowej ujęto i obezwładniono Żabokłickiego. Odebrano mu rewolwer, sztylet i zrabowane w kantorze pieniądze.

Drugiego bandytę, Stanisława Jareckiego, podczas pościgu postrzelono śmiertelnie, skutkiem czego zmarł wkrótce. Trzeci złoczyńca, herszt całej bandy, Feliks Jarecki, były przodownik policji, korzystając z zamieszania i swego ubioru policyjnego, zbiegł i dotychczas się ukrywa.

WYROK.

Warszawa, 28 września (PAT). Wczoraj zapadł wyrok przeciw studentowi praw Żabokłickiemu, sprawcy napadu na kantor wymiany przy ul. Niecałej. Żabokłicki skazany został na pozbawinie praw oraz bezterminowe ciężkie więzienie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 28 września.

Na rynku efektów w stosunku do kursów wczorajszych zasadniczo zmian nie zanotowano, wczoraj pod wieczór tendencja się wzmocniła, dzisiaj rano jednak osłabło nieco z osłabieniem kursu przedstawiają się następująco w większych obrotach: Bank Przemysłowy 0.15, Zieleniewski 13.25 do 13.50, Górka 16.50, Siersza G. 3.80 Chodorów 101.50—102, Chybie 5.30. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.14.40, Bank Polski 86, Lokomotywy 1.60—1.65, Cegielski 19.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja utrzymana.

Zainteresowanie jakoteż obroty nieco większe Towar pokrywa zapotrzebowanie. W Krakowie dolar 9.01—9.02 gotówką, 9.04 czeki, w Warszawie gotówką bankowo 8.99, w prywatnych obrotach 9.01, czeki 9.01½. We Lwowie gotówką 90.4½, czeki 9.04, w Katowicach gotówką 9.01—9.01½, czeki 9.03

we Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.94 za czeki 8.98.

Zurych, 28 września. (PAT.) Paryż 14.50, Londyn 25.10 3/4, Nowy Jark 5.175, Belgja 13.90, Włochy 19.75, Berlin 123 1/4, Wiedeń 73.00, Praga 15.325, Warszawa 58.00.

Po zamknięciu kroniki

ENERGICZNE KOBIETY. Na ulicy Zwierzynieckiej Władysławowi Kuznikowi zastąpiły drogę dwie kobiety, mianowicie Agnieszka Zdubiclowa i Cebulowa, które pobiły Kuźnika, zasypując mu przytem oczy pieprzem. Powodem zajścia były, jak informuje policja, kłótnie domowe.

WŁAMANIE. Do sklepu Garncarza przy ul. Zamoyskiego 125, włamano się i skradziono 8 kg masła, 4 kg kiełbasy, 2 kg słoniny, oraz gotówkę.

URUCHOMIENIE AGENCJI. Z dniem 1 października 1926 r. uruchamia się agencję pocztową Secemin powiat Włoszczowa, województwo kieleckie.

Konferencja w sprawach gospodarczych polsko-amerykańskich

Konferencja na ten temat odbyła się 25 bm. w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie z okazji wyjazdu do Stanów Zjednoczonych prezesa Polsko-amerykańskiej Izby handl.-przem. w Warszawie, p. Kotnowskiego, który pragnie zainteresować amerykańskie sfery gospodarcze polskim przemysłem i handlem. Na konferencji stwierdzono, że istnieją poważne trudności eksportowe z powodu braku organizacji, tak, że wiele towarów naszych idzie do Ameryki za pośrednictwem innych państw. Przemysł koszykarski, reprezentowany przez Syndykat koszykarski i inne większe firmy w Małopolsce, wysyła swą produkcję masowo, natomiast polska galanterja koszykarska nie znalazła dotychczas targów zbytu w Ameryce, z powodu utrudnień celnych i konkurencji Japonji. Co do mebli koszykarskich eksport ich nie wchodzi w rachubę, gdyż z powodu dużej ich pojemności a małej wagi, fracht się nie kalkuluje. Eksport drzewa miękkiego, jodły, świerka, sosny istnieje wprost do Ameryki północnej, ostatnio również do Stanów Zjedn., lecz połączony jest również ze znacznemi trudnościami, przyczem Ameryka stara się kupować bardzo tanio.

Celem umożliwienia racjonalnego eksportu koniecznem byłoby stworzenie wielkiego, amerykańskiego przedstawicielstwa zakupu w Polsce oraz stworzenie banku amerykańskiego dla szybkiego regulowania wzajemnych zobowiązań. Eksport skórek zajęczych i króliczych został również zapoczątkowany do Ameryki, gdyż reflektuje ona na miękki, delikatny włos, nadających się do fabrykacji imitacji hermelinów.

Duże widoki eksportowe mają popularne wydawnictwa książek, kartki widokowe, reprodukcje malarzy polskich, który to eksport z dobrymi widokami został już zapoczątkowany. Produkty leśne jak zioła, owoce suszone i t. p., mają również możność eksportu do Ameryki, brak nam tylko amerykańskiej inicjatywy w zorganizowaniu tych produktów oraz brak kapitału. Również eksport pierza „puchu" został już zorganizowany, którego centrami są okolice Mielca, Międzyrzecza, Szczucina i Krakowa.

Duży popyt ujawnia się w Ameryce na zabawki o motywach ludowych, lecz powinny to być rzeczy tanie i pięl ne. Najważniejszym bodaj artykułem eksportowym byłby cement polski. Ostatnio cement nasz uzyskał najniższą cenę światową. Cementownie tutejsze zdolne są dostarczyć 50 tysięcy wagonów 10 tonowych rocznie, dostawa port amerykański po cenie każdorazowo kablowanej. Import z Ameryki do Polski przeważa głównie dla skór na buty, lakiery i wiele innych, uskuteczniany bywa przeważnie zapomocą zagranicznych przedstawicieli.

Diarjusz ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie organizacji biura badania cen** odbyła się pod przewodnictwem min. przem. i Handlu Kwiatkowskiego przy udziale licznych fachowców. Projekt ten po uzgodnieniu ze sferami gospodarczemi wniesiony zostanie koło 15 października na Radę ministrów.

— **Dostawa węgla dla stolicy i większych miast** ma obecnie pierwszeństwo na kolejach państwowych, przed innemi dostawami.

— **Obrót pieniężny drogą przekazów pocztowych** był dotąd możliwy z państw zagranicznych, jedynie ze St. Zjedn. Kanadą i Francją. Obecnie nawiązano rokowania celem wprowadzenia tego obrotu także z Anglją, Włochami i Rumunją.

— **Po długotrwałym zatargu w łódzkim przemyśle dzianym** nastąpiło porozumienie. Robotnicy uzyskali 12 proc. podwyżki.

— **Ceny bawełny zaczęły spadać na targach światowych** wobec wiadomości ameryk. urzędu statystycznego o rekordowym tegorocznym zbiorze, wynoszącym 15,810.000 bel.

— **Syndykat cynkowy górnośląski**, ukonstytuowany w tych dniach rozpoczyna swoją działalność od 18 października.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZAMIERZONE OBNIŻENIE NIEKTÓRYCH OPŁAT STEMPLOWYCH. Rząd zamierza podobno obniżyć stawki opłat stemplowych, a mianowicie opłaty stemplowe od aktów zawarcia spółki i od podwyżki kapitału zakładowego i wkładów nieruchomości, mają być obniżone do 2%. Od wkładów ruchomości opłaty stemplowe nie będą pobierane. Pozatem ma być obniżony procentowo podatek giełdowy od papierów o stałem oprocentowaniu do 5 pro mille, oraz od akcyj udziałów gwareckich i innych papierów o niestałem oprocentowaniu do 2 pro mille. Od akcyj nowowypuszczonych, rząd podatku nie będzie pobierał.

BUDOWA LINJI KALOTY—PODZAMCZE. Budowa nowej linji kolejowej Kaloty—Podzamcze, zbliża się ku końcowi. Linja ta, stanowiąca część dużej linji węglowej, przechodzącej ze Śląska nad polskie morze, ma olbrzymie znaczenie dla wywozu węgla. Omija ona węzeł kolejowy niemiecki w Kluczborku. W ciągu bieżącego miesiąca odbyły się próby obciążenia nowych mostów a z końcem miesiąca oczekiwane jest całkowite ukończenie układania szyn.

Otwarcie ruchu tymczasowego na całej linji zamierzone jest w listopadzie.

KONWERSJA ZOBOWIĄZAŃ SKARBU Z TYTUŁU POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH Z LAT 1919—1920. W numerze 96 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 25 września b. r. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 roku w sprawie postanowień o przerachowaniu i konwersji zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918-20.

Rozporządzenie to wprowadza zmiany w ustawie z dnia 20 lipca 1925 roku, na podstawie której odbywało się dotychczas przerachowanie i konwersje zobowiązań skarbu.

WYWÓZ TOWARÓW TEKSTYLNYCH Z ŁODZI ZA GRANICĘ. Wywóz towarów tekstylnych z Łodzi wyniósł w miesiącu sierpniu 4,861.978 złotych. Z tego poszło do Rumunji za około 2.1 milj., do Litwy 532.920 złotych, na wschód 387.060 złotych, do krajów bałtyckich za 677.000 złotych, do Chin i Indyj za 324.530 złotych, reszta zaś do Austrji, Węgier, Jugosławji, Anglji, Danji i w. m. Gdańska.

ŁÓDŹ — WIELKĄ STACJĄ LOTNICZĄ Onegdaj przyleciał z Paryża aeroplanem komendant portu lotniczego w Łodzi p. Tadeusz Woźnicki. Podczas swego 3-tygodniowego pobytu we Francji p. Woźnicki zapoznał się z urządzeniem francuskich portów lotniczych i większych stacyj oraz zakładów reparacyjnych. Podróż ta pozostawała w związku z podjęciem komunikacji powietrznej między Łodzią a Krakowem i Warszawą z dalszem połączeniem z zagranicznemi linjami lotniczemi w kierunku Gdańska, Berlina, Wiednia, Kopenhagi, Paryża, co nastąpi za tydzień.

Z uwagi na przelot i lądowanie w Łodzi wielkich aparatów zagranicznych linij lotniczych podjęte zostały w szybkiem tempie roboty w celu doprowadzenia lotniska łódzkiego do stanu, odpowiadającego wymogom współczesnej awiacji oraz do upodobnienia go do wielkich lotnisk zagranicznych pod względem urządzeń technicznych i zapewnienia wygody podróżnym.

ZANIK TRANSAKCJI NA GIEŁDZIE DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY. Od dłuższego czasu na giełdzie drzewnej w Bydgoszczy nie zawarto ani jednej transakcji. W ubiegły czwartek zwykłe posiedzenie tygodniowe giełdy nie odbyło się z braku frekwencji. Przyczyną zaniku giełdy drzewnej są wady w jej organizacji, a przedewszystkiem to, że przy dzisiejszej świetnej konjunkturze w eksporcie drzewnym poszczególne firmy zawierają transakcje na własną rękę, aby zaoszczędzić na kurtażu i prowizji giełdowej. O ile giełda drzewna w Bydgoszczy nie zostanie zreorganizowana i dostosowana do obecnych wymagań rynku, to żywot suchotniczy tej placówki będzie trwał nadal bez widoków na poprawę.

KALENDARZYK PODATKOWY. Druga rata zaliczki na podatek obrotowy za trzeci kwartał b. r. płatna jest do 20 listopada, druga rata zaliczki na podatek obrotowy za trzeci kwartał br. płatną jest do 20 listopada. Pierwsza rata wymienionej zaliczki płatna była 20 bm. Do powyższych terminów niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

ROZDZIAŁ RESZTY KONTYNGENTU POMARAŃCZ I MANDARYNEK. Jak się dowiadujemy z ministerstwa przemysłu i handlu, w połowie października b. r. rozdzielona zostanie między importerów naszych reszta kontyngentu pomarańcz i mandarynek, ustalona na rok bieżący. Już obecnie Izby handlowe i przemysłowe, które powołane są do pośredniczenia i opinjowania ofert, przyjmują podania w tej sprawie, do których mogą być załączane odpowiadające zapotrzebowaniu faktury lub t. zw. proforma-faktury. Termin wnoszenia podań do Izb upływa z dniem 8 października b. r. Należy zaznaczyć, że pomarańcze i mandaynki sprowadzać można tylko od tych firm włoskich, które umieszczone zostały na liście uprawnionych do tego eksporterów.

UREGULOWANIE WYWOZU PRZEZ GDAŃSK. Komisja ministerstwa kolei żelaznych, wyznaczona dla opracowania planu przewozowego, załatwiła sprawę normy przewozowej produktów naftowych do Gdańska w ten sposób, że dotychczasowa norma przewozowa, w wysokości 70 wagonów dziennie, została utrzymana w dalszym ciągu. — Jednocześnie załatwiona została sprawa ładunku produktów na wozy otwarte. Ministerstwo kolei wydało zarządzenie dyrekcjom kolejowym we Lwowie i Krakowie, aby produkty naftowe, wymienione w załączniku D (przepisy przewozowe), których przewóz w wagonach zamkniętych jest wzbroniony, były przewożone w wozach otwartych. — Podstawianie takich wozów na żądanie nadawców winno się odbywać bez żadnych trudności.

ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ. Ogłoszono rozporządzenie ministrów skarbu, oraz sprawiedliwości z dnia 7 bm. (Dz. U. 95) o lichwie pieniężnej. Rozporządzenie nakłada na banki obowiązek przedstawiania izbom skarbowym najpóźniej do 5 każdego miesiąca wykazów miesięcznych, pobieranych procentów i prowizyj przy wszelkich operacjach bank. Dalej określa korzyści przy czynnościach kredytowych, które nie mogą przekraczać 10 procent w stosunku rocznym (plus zwrot kosztów i opłat). Doświadczenie uczy, że gros operacyj kredytowych wskutek szczupłego redyskonta w Banku Polskim — załatwia się na rynku prywatnym, gdzie stopa procentowa wynosi 2 procent miesięcznie i wyżej. To też przed dopływem większego kapitału do Polski tego rodzaju przepisy nie uzdrowią naszych anormalnych stosunków kredytowych.

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI. Wywóz naszego drzewa z dnia na dzień się zwiększa i rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje, aczkolwiek producenci drzewni walczą z wielkiemi trudnościami. Przydział bowiem wagonów pod naładunek drzewa wyrównał zaledwie 60 procent zapotrzebowania; ponieważ eksport węgla wymaga olbrzymiego taboru kolejowego, mniej wagonów pozostaje dla drzewa. Drugą bolączką to kilkudziesięcioprocentowa zwyżka frachtów morskich, wywołana również wzrostem eksportu węgla. Poza tem daje się eksporterom w wielu wypadkach dotkliwie we znaki brak bezpośredniego kontaktu z wielkimi odbiorcami zagranicznymi i konieczność opłacania drogich pośredników. Nasza produkcja drzewna dostosowuje się ściśle do wymogów naszych wielkich odbiorców, a więc Anglji, Holandji, Niemiec, Belgji, Francji, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarji. — Dzięki bojkotowi drzewa szwedzkiego przez importerów angielskich, popyt na drzewo polskie w Anglji stale wzrasta. Tak więc powiększył się import drzewa polskiego w przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1926 roku w porównaniu z tymżesamym okresem roku 1925 o przeszło 120 tysięcy loads, podczas gdy Szwedzi importowali w tymżesamym czasie o 200.000 loads mniej, aniżeli w roku 1925. Niektóre gatunki drzewa polskiego podskoczyły na rynkach obcych dość znacznie w cenie.

OŻYWIONY RUCH TOWAROWY I PASAŻERSKI NA DOLNEJ WIŚLE. Ruch nawigacyjny na Wiśle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wiąże się to ze zbiorami jesiennemi, których lwia część bywa transportowana Wisłą.

W sierpniu r. b. ruch nawigacyjny na Wiśle wyglądał w cyfrach następująca: odeszło w dół rzeki (w kierunku Włocławka, Torunia) 238 statków z 33.000 pasażerów i 1.700 tonnami towarów; odeszło w górę rzeki (Puławy, Sandomierz) 113 statków z 11.000 pasażerów i 500 tonnami towarów.

Do Warszawy przybyło z dołu rzeki — 245 statków z 34.000 pasażerów i 4.000 tonnami towarów; z góry rzeki przybyło do Warszawy 109 statków, 11.000 pasażerów i 1.200 tonn towarów.

Pozatem zanotowano około 30 »berlinek« z 3.000 tonn towarów i 5 tratew.

We wrześniu ruch nawigacyjny jeszcze się zwiększył, głównie dzięki masowym przewozom owoców, zboża i innych przetworów rolnych.

TENDENCJA ZNIŻKOWA STOPY PROCENTOWEJ. Dopływ wkładów złotowych, szczególnie zaś dolarowych w bankach prywatnych w ciągu ostatniego miesiąca wzrósł stosunkowo znacznie. Banki, będące w posiadaniu wolnej gotówki, rywalizują pomiędzy sobą w poszukiwaniu klijentów. Możemy zanotować niebywałą dotąd, a powstałą na tym tle tendencję do obniżenia stopy procentowej poniżej obowiązujących 16%.

Jednocześnie daje się zauważyć zwiększenie obrotów, do czego przyczynia się ożywienie operacyj handlowych. Obserwowany przed o tygodniami brak dobrego materjału wekslowego należy już do przeszłości. Tendencja do obniżenia stopy procentowej występuje z każdym dniem coraz wyraźniej.

BILANS HANDLOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH daje w drugim kwartale nadwyżkę eksportu nad importem równą co do wartości 26 miljonów dolarów. W ten sposób w ciągu drugiego kwartału b. r. Stany Zjednoczone znowu powracają do czynnego bilansu handlowego, chociaż porównanie tegoż z odpowiednim okresem roku ubiegłego wykazuje obniżenie się czynności bilansu. W tym kwartale import co do wartości swojej wzrasta o 5.7 procent w porównaniu do roku ubiegłego, eksport zaś zmniejsza się w porównaniu do roku zeszłego zaledwie o 1 procent. Na powiększenie się importu wpływają w pierwszym rzędzie wzmożone zakupy za granicą, spowodowane ogólnym dobrobytem Stanów Zjednoczonych. Poza tem w dalszym ciągu oddziaływuje podniesienie się cen na gumę surową, jutę, cynk, pulpę drzewną i ropę naftową. Dzięki temu cyfra wartości towarów importowanych w ciągu kwartału dosięga 1.056,000.000 dolarów. Analiza eksportu wykazuje stały wzrost wywozu fabrykatów wykończonych. Wzrost ten nie kompensuje jednak obniżenia się ceny innych eksportowanych produktów, jako to pszenicy i mąki pszennej. Wartość całego importu za drugi kwartał wyraża się cyfrą dol. 1.093,000.000. Wogóle w eksporcie amerykańskim daje się zauważyć pewne zmniejszenie wywozu produktów rolniczych, których ceny, ogólnie biorąc, są jednocześnie niższe, niż w roku ubiegłym. Wyjątek stanowi tytoń, który zarówno co do ilości, jak i co do ceny wykazuje poważną zwyżkę. W wywozie, w drugim kwartale, na pierwszym planie figurują oczyszczone produkty naftowe, dosięgając cyfry dol. 136.000.000. Poza tem bardzo silny jest wywóz fabrykatów gumowych i automobili, a mianowicie: w pierwszem półroczu r. b. wywóz wyrobów gumowych dosięga cyfry dolarów 32,941.101, co stanowi około 30 procent więcej, niż w pierwszem półroczu 1925 roku. Eksport żelaza i produktów stalowych wykazuje zwyżkę 18.1 procent. W wywozie stali i żelaza wszelkie gatunki i typy wykazują w dalszym ciągu wzrost, który przypuszczalnie utrzyma się do końca roku bieżącego.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 27 września 1926 r.

AKCJE:

Ziemski Bank Kredytowy	0·05
Bank Komercjalny	0·14
Pharma	1·40
Zieleniewski	13·25—13·50
Trzebinia	35·42
Pocisk	1·60
Parowozy	32·00
Górka	16·25—16·50
Siersza Górnicza	3·73—3·80
Nafta Polska	39·45
Strug	0·42
Niemojowski	0·40
Azot	0·42
Elektrownia	0·25
Krakus	0·29
Chodorów	101·50—102·25
Piasecki	1·95

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 27 września 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·97—8·99—8·95
Belgja	24·15—24·21—24·09
Holandja	361·40—362·30—360·50
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	25·10—25·16—25·04
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·32—174·76—173·89
Włochy	33·40—33·48—33·32
Sztokholm	241·25—241·85—240·63
Wiedeń	127·35—127·67—127·05

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·25
Bank Handlowy Warszawski	3·60
Bank Polski	88·00—86·75—87·00
Cerata	0·53—0·52—0·53
Siła i światło	26·50—24·50
Chodorów	101·00—103·00
Czersk	0·35—0·37
Częstocice	1·55
Gosławice	42·00
Michałów	0·39—0·36
Wysoka	2·90
Cukier	2·80—3·00
Firley	0·54—0·55
Polski przemysł naftowy	0·40
Nobel	2·50—2·48
Cegielski	17·50—18·00
Fitzner i Gamper	2·30
Lilpop	0·93—0·97—0·95
Modrzejów	3·90—4·11—4·10
Ostrowieckie	7·20—7·35
Parowozy	0·32—0·33
Pocisk	1·50—1·45
Ursus	1·55
Zieleniewski	12·50
Starachowice	2·14—2·21—2·17
Żyrardów	13·50—13·80—13·70
Borkowscy	1·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.